

## Ashley Hodgston „Bieg ku marzeniom“

Przygotowania do tego biegu trwały przez cały sezon. Moja stopa nie wydobrzała jeszcze po ostatniej kontuzji i w zasadzie zastanawiałam się, czy powinnam wziąć w nim udział. W końcu był to bieg na trzy tysiące dwieście metrów, do którego tak długo się przygotowywałam.

- Do biegu gotowi, start! - Pistolet wystrzelił, a my wystartowałyśmy. Obok mnie przebiegły wszystkie dziewczyny biorące udział w zawodach. Zdałam sobie sprawę, że kuleję i czułam się upokorzona, gdyż zostawałam coraz bardziej w tyle.

Gdy pierwsza zawodniczka dotarła do mety, mnie zostały jeszcze dwa okrążenia.

- Hurra! - krzyczał tłum kibiców. Był to najgłośniejszy krzyk, jaki słyszałam na zawodach.

Może powinnam zrezygnować, pomyślałam, biegnąc dalej z obolałą nogą. Ci ludzie nie chcą z pewnością czekać, aż skończę wyścig. Jednak zdecydowałam, że pobiegnę dalej. Podczas ostatnich dwóch okrążeń czułam straszny ból w stopie, więc postanowiłam, że w następnym roku nie wezmę udziału w zawodach. Mój wysiłek na nic się zda, jeśli noga nie wróci do formy. Nigdy nie będę w stanie pokonać dziewczyny, która wyprzedziła mnie o dwa okrążenia.

Gdy dotarłam do mety, usłyszałam wiwaty tak samo entuzjastyczne, jak te, którymi obdarzono zwyciężczynię. O co w tym wszystkim chodzi? - pytałam samą siebie. Odwróciłam się i ujrzałam grupę chłopców przygotowujących się do startu. Te wiwaty są pewnie na ich cześć - pomyślałam.

Gdy weszłam do szatni, podbiegła do mnie jakaś dziewczyna.

- Ojej! - zawołała. - Ale ty jesteś odważna!

Odważna? - zdziwiłam się. Chyba mnie z kimś pomyliła. Przecież przegrałam wyścig!

- Gdybym była na twoim miejscu, nigdy nie przebiegłabym tych dwóch mil – mówiła dalej dziewczyna. - Poddalabym się po pierwszym okrążeniu. Co się stało z twoją stopą? Kibicowaliśmy ci. Słyszałaś?

Nie mogłam w to uwierzyć. Kibicowała mi zupełnie obca dziewczyna i robiła to nie dlatego, że chciała, abym wygrała; chciała, abym się nie poddawała i dotarła do mety. I nagle odzyskałam nadzieję. Zdecydowałam, że w przyszłym roku znowu wezmę udział w wyścigu. Ta obca dziewczyna ocaliła moje marzenia.

Tego dnia nauczyłam się dwóch rzeczy. Po pierwsze, dowiedziałam się, że dobroć i zaufanie mają wielki wpływ na ludzi. A po drugie – że siłę i odwagę nie zawsze mierzy się medalami i zwycięstwami. Ich miarą jest zdolność i chęć do zmagania się z trudnościami i przetrwania ich. Najsilniejszymi są nie zawsze ci ludzie, którzy wygrywają, lecz ci, którzy nie poddają się niepowodzeniom.

Źródło: A. Łuczak. A. Murdzek. Język polski. Między nami. Podręcznik dla klasy 6. Gdańsk 2020

### Zadanie

Odpowiedz na pytania po przeczytaniu powyższego tekstu.

1. Jakie znaczenie miało ukończenie biegu dla bohaterki opowiadania?
2. Co miała na myśli bohaterka, mówiąc: „Ta obca dziewczyna ocaliła moje marzenia“?
3. Czy znasz jakąś osobę, którą podziwiasz za podobną postawę? Napisz o niej kilka zdań.

Proszę o nadesłanie pracy domowej do **20.02.2021** na adres:

[renata.kocur@polnischschule-essen.de](mailto:renata.kocur@polnischschule-essen.de)